

Sygn. akt VIII Ca 50/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	sekr. sąd. Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. R.**

przeciwko **Firmie (...) spółce jawnej - (...)w G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 18 września 2013 r.

sygn. akt I C 1112/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powódki G. R. na rzecz pozwanego Firmy(...) spółki jawnej - (...)w G. kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt VIII Ca 50/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2013 r., sygn. akt I C 1112/12, Sąd Rejonowy w Grudziądzu oddalił powództwo G. R. przeciwko Firmie (...) spółce jawnej –(...)w G. o zapłatę kwoty 26.000 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie budynku, spowodowane działalnością pozwanej. Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz kosztami sądowymi, od których zwolniona była powódka, obciążył Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka jest właścicielem dwóch wyodrębnionych lokali położonych w budynku przy ul. (...) w G. – oznaczonych numerami 1 i 3. Właścicielami pozostałych lokali są A. J. (lokal nr (...)) oraz M. G. i K. G. (lokal nr (...)). Powódka sprawuje zarząd nieruchomością wspólną dla właścicieli wyodrębnionych lokali.

W okresie jesienno-zimowym 2010/2011 trwała przebudowa ulic starego miasta w G.. Wykonawcą robót była pozwana spółka. Przez okres ok. 6 miesięcy spółka prowadziła ulicą (...) transport materiałów budowlanych samochodami ciężarowymi. Pozwana prowadziła prace w dni powszednie oraz w soboty. Podczas robót ziemnych pojazdy pozwanej przejeżdżały ul. (...) razy dziennie, natomiast podczas robót powierzchniowych – 2 do 6 razy dziennie. Do przewozu materiałów budowlanych pozwana wykorzystywała samochody ciężarowe o nośności i nacisku na oś nieprzekraczającym 8 ton.

Budynek przy ul. (...) zbudowany został w II połowie XIX wieku. Jest to budynek jednokondygnacyjny, częściowo podpiwniczony, z poddaszem użytkowym. Od strony północnej budynek przylega częściowo ścianą szczytową do budynku sąsiada. Wzdłuż budynku biegnie chodnik o szerokości ok. 2 m. Nawierzchnia jezdni jest wyłożona kostką z kamienia. Ul. (...) od wielu lat jest zamknięta dla ruchu kołowego.

W roku 2009 prace prowadzone były również na Górze K. i ul. (...) przejeżdżały pojazdy ciężarowe. Prace te nie były wykonywane przez pozwaną.

W dniu 9 grudnia 2010 r. do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego Miasta G. wpłynęła skarga powódki, dotycząca uszkodzenia budynku przy ul. (...) spowodowanego przez ciężki transport. Powódka wskazała w skardze pęknięcia, jakie powstały w jej budynku. O zdarzeniu powiadomiła również Zarząd Dróg Miejskich w G. oraz pozwaną. Jeden ze współników spółki osobiście dokonał uszczelnienia jednego z pęknięć w budynku powódki, zastrzegając jednak, że spółka nie poczuwa się do odpowiedzialności za zaistniałe uszkodzenie.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w związku z wniesioną skargą wszczął postępowanie wyjaśniające, a następnie postępowanie administracyjne w sprawie złego stanu technicznego budynku. W toku postępowania powódka zleciła M. K., posiadającemu uprawnienia konstrukcyjno-budowlane, dokonanie oceny stanu technicznego budynku. W końcowych wnioskach opinii stwierdził on, że nie można wykluczyć, że stwierdzone uszkodzenia powstały wskutek ruchu pojazdów samochodowych podczas robót drogowych na Górze Z.. W sporządzonym później aneksie do opinii M. K. stwierdził stanowczo, iż uszkodzenia te powstały w taki właśnie sposób.

W dniu 12 września 2011 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Miasta G. wydał decyzję, w której nakazał współwłaścicielom nieruchomości doprowadzenie budynku mieszkalnego przy ul. (...) do należytego stanu technicznego.

Na zlecenie powódki Spółka Budowlano-handlowa (...)Sp. J. w G. dokonała wyceny wymaganych prac remontowych na kwotę 27.415,97 zł.

Sąd Rejonowy ustalił przedmiotowy stan faktyczny na podstawie dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania współnika pozwanej oraz częściowo na podstawie przesłuchania powódki oraz zeznań zawnioskowanych przez nią świadków. Sąd podkreślił, że zeznania świadków powódki: G. S. i E. H. były częściowo sprzeczne z zeznaniami samej powódki, bowiem z zeznań świadków wynikało, że do uszkodzeń budynku doszło w czasie innych robót, aniżeli te prowadzone przez pozwaną.

Przechodząc do oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności przesądził, iż powódka posiada legitymację czynną do żądania odszkodowania z tytułu uszkodzenia budynku, bowiem jest to w ocenie tego Sądu czynność zachowawcza, do której – zgodnie z treścią art. 209 kc – uprawniony jest każdy ze współwłaścicieli.

Sąd I instancji wskazał następnie, że podstawą prawną roszczenia powódki był przepis art. 435 kc. Przesłankami zastosowania tego przepisu są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda i związek przyczynowy pomiędzy

ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Przepis ten przewiduje odpowiedzialność prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo na zasadzie ryzyka.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie wykazała, że uszkodzenie budynku pozostawało w związku z prowadzonymi przez pozwaną robotami drogowymi. Nie wykazały tego ani zeznania świadków, ani przedłożona przez powódkę opinia M. K., która była wyłącznie opinią prywatną, zakwestionowaną przez pozwaną. Powódka nie wносиła natomiast o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia, czy w związku z działaniami pozwanej mogło dojść do uszkodzenia budynku, pomimo iż to na powódce spoczywał ciężar dowodu tej okoliczności. Powódka nie wykazała też wysokości szkody, bowiem i w tym zakresie powołała się wyłącznie na opinię prywatną, zakwestionowaną przez pozwaną. Z tych względów powództwo podlegało zatem oddaleniu.

Ponadto na podstawie art. 102 kpc Sąd Rejonowy obciążył powódkę jedynie połową należnych od niej na rzecz pozwanej kosztów procesu, biorąc pod uwagę jej trudną sytuację materialną. O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł natomiast na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) a contrario.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka. Z treści jej pism należy wywieść, że zaskarżyła ona wyrok w całości. Zarzuciła Sądowi Rejonowemu przede wszystkim błędy w ustaleniach faktycznych i pominięcie istotnych – jej zdaniem – okoliczności sprawy. W ocenie powódki wystarczające dla wykazania odpowiedzialności pozwanej powinny być złożone w sprawie zeznania świadków, fakt naprawy jednego z uszkodzeń przez współnika pozwanej oraz przedłożona przez nią opinia M. K. oraz opinia dot. wyceny uszkodzeń. Powódka wskazała także, że na rozprawie w dniu 6 września 2013 r. strona pozwana przyznała, że warunki gruntowe na Górze Z. są niekorzystne, z czego wynika, że pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę. Wreszcie w ocenie powódki o zasadności jej roszczenia świadczył też fakt, że przez 140 lat – odkąd budynek został wybudowany – nic złego się z nim nie działo. Powódka zakwestionowała też rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania.

W piśmie uzupełniającym apelację powódka wskazała, że wnosi o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kwoty 26.000 zł z odsetkami na naprawę wyrządzonych szkód w budynku oraz wnosi o zwrot poniesionych przez siebie „kosztów w związku z uszkodzeniami w kwocie 15.431 zł z odsetkami”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy zauważyć, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, znajdowały wsparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je w całości i przyjął za własne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 435 § 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Trafnie Sąd Rejonowy wywiódł, że przesłankami odpowiedzialności, wynikającymi z treści powyższego przepisu, są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Ciężar udowodnienia tych przesłanek, zgodnie z ogólną regułą przewidzianą w art. 6 kc, spoczywa na tym, kto wywodzi z nich korzystne dla siebie skutki prawne, tj. na powodzie. W zakresie odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 kc nie istnieje w szczególności domniemanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa, co oznacza, iż okoliczność tę powinien wykazać poszkodowany (por. wyrok SN z 12 marca 2009 r., V CSK 352/08, Lex nr 515424). Dopiero po wykazaniu wymienionych przesłanek odpowiedzialności aktualizuje się ewentualny obowiązek pozwanego wykazywania okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność, tj. siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie należy podzielić twierdzenia Sądu Rejonowego o tym, że powódka nie sprostała ciężącemu na niej obowiązkowi dowiedzenia przesłanek odpowiedzialności pozwanej, a w szczególności przesłanki związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej a szkodą powódki. W realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, że jedynym przekonującym dowodem służącym ustaleniu związku przyczynowego pomiędzy poruszaniem się ciężkich pojazdów po ulicy a uszkodzeniem budynku mógłby być dowód z opinii biegłego z dziedziny budownictwa. Ustalenie tej okoliczności wymaga bowiem wzięcia pod uwagę takich danych jak rodzaj nawierzchni, po której poruszały się pojazdy, ich ciężar, odległość drogi od budynku, stan techniczny konstrukcji budynku, inne czynniki mogące wpływać na osłabienie tej konstrukcji. Prawidłowa ocena tych danych możliwa jest tylko przez osobę posiadającą wiadomości specjalne. Nie można bowiem wykluczyć innych niż wskazywane przez powódkę przyczyn pęknięć w ścianach przedmiotowego budynku, tym bardziej, że – jak sama powódka zauważyła – jest to budynek ok. 140-letni. O przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego powódka jednak nie wniosowała.

Zgodnie z treścią przepisu art. 232 kpc, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zdanie drugie wskazanego przepisu stanowi wprawdzie, że sąd może także dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, jednak w orzecznictwie trafnie podnosi się, że działanie sądu z urzędu i prowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach oraz musi wpływać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia. Działanie sądu z urzędu może być bowiem odbierane jako naruszenie równości stron biorących udział w postępowaniu oraz prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2012 r., I UK 218/11, Lex nr 1162650, wyrok SA w Łodzi z 23 sierpnia 2013 r., I ACa 413/13, Lex nr 1363294).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziły podstawy do działania przez Sąd z urzędu. Powódka reprezentowana była w toku procesu przez fachowego pełnomocnika, który winien być świadomy, jakimi środkami dowodowymi może zostać dowiedziony związek przyczynowy pomiędzy uszkodzeniem budynku a ruchem pojazdów po ul. (...), szczególnie w sytuacji, w której strona pozwana kwestionowała prawidłowość przedłożonej przez stronę powodową opinii prywatnej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, prywatna opinia, niewątpliwie nie będąc dowodem z opinii biegłego, stanowi jedynie wyjaśnienie stanowiska strony, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych. Prywatna ekspertyza może stanowić co najwyżej przesłankę przemawiającą za koniecznością dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innego biegłego (zob. wyrok SN z 2 lutego 2011 r., II CSK 323/10, Lex nr 738542). Co do zasady może się tak jednak stać jedynie wówczas, gdy strona zawnioskuje o przeprowadzenie takiego dowodu.

Wbrew twierdzeniom powódki, podniesionym również w apelacji, złożona przez nią opinia M. K. nie stanowiła więc dowodu istnienia związku przyczynowego wymaganego w świetle art. 435 § 1 kpc. Wystarczającego dowodu na tę okoliczność nie mogły też stanowić zeznania świadków, bowiem – jak zostało już wyżej powiedziane – ustalenia w tym przedmiocie wymagały posłużenia się wiadomościami specjalnymi, posiadanymi wyłącznie przez biegłych z dziedziny budownictwa. Na marginesie trzeba zauważyć, że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie potwierdzały stanowiska powódki i budziły wątpliwości przede wszystkim co do daty powstania uszkodzeń przedmiotowego budynku.

Należy też stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom powódki – współnik pozwanej w żadnym punkcie swojego przesłuchania nie przyznał, aby pozwana ponosiła odpowiedzialność za uszkodzenie budynku powódki, a stwierdził jedynie istniejący stan rzeczy co do warunków gruntowych panujących w miejscu robót na Górze Z.. Stwierdzenie to nie spełnia jednak warunków przyznania w rozumieniu art. 229 kpc, z którego powódka mogłaby wywodzić akceptację podawanych przez nią okoliczności, a w konsekwencji – uznanie jej roszczeń przez pozwaną. O zaakceptowaniu odpowiedzialności przez pozwaną nie świadczył też fakt dokonania w lokalu powódki drobnej naprawy przez jednego ze współników spółki.

Trzeba też zgodzić się z Sądem Rejonowym, że powódka nie wykazała także wysokości swojej szkody, bowiem na tę okoliczność również powołała się jedynie na sporządzoną na swoje zlecenie opinię prywatną, która nie mogła stanowić dowodu w sprawie.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy podzielił w całości stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanej z art. 435 kpc. W konsekwencji jej roszczenie zasadnie zostało przez Sąd I instancji oddalone.

Na marginesie jedynie należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego co do legitymacji procesowej powódki w zakresie całego roszczenia odszkodowawczego w związku z uszkodzeniami budynku. Z powołanego przez Sąd I instancji orzecznictwa wynika wprawdzie dopuszczalność dochodzenia przez współwłaściciela nieruchomości zasądzenia na swoją rzecz całego odszkodowania pieniężnego za wyrządzoną czynem niedozwolonym szkodę dotyczącą nieruchomości wspólnej, jednak wydaje się, że stanowisko to nie przystaje do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Mogłoby być ono uzasadnione w sytuacji współwłasności nieruchomości w częściach ułamkowych, tj. w sytuacji, gdy cały budynek stanowiłby nieruchomość stanowiącą współwłasność osób w nim zamieszkujących. W niniejszej sprawie mamy jednak do czynienia z wyodrębnionymi lokalami mieszkalnymi, stanowiącymi przedmioty odrębnej własności poszczególnych właścicieli. Powódka pełni wprawdzie funkcję zarządcy, ale jedynie w stosunku do nieruchomości wspólnej właścicieli lokali. Jej roszczenie mogłoby być zatem usprawiedliwione jedynie wówczas, gdyby dotyczyło wyłącznie nieruchomości wspólnej, nie zaś całego budynku. Tymczasem powódka w toku całego procesu konsekwentnie podkreślała, że domaga się odszkodowania zarówno jako zarządca i współwłaściciel nieruchomości wspólnej, jak i jako właściciel dwóch spośród wyodrębnionych lokali. Oznacza to, że jej roszczenie przekraczało swoim zasięgiem szkodę wyrządzoną jedynie części wspólnej budynku, a dotyczyło jego całości, a więc także lokali wyodrębnionych, w tym nienależących do powódki. W odniesieniu do lokali nie stanowiących jej własności trudno natomiast przyjąć, aby powódka była legitymowana do żądania odszkodowania za ich uszkodzenie, skoro de facto powódka nie ma wobec tych lokali żadnych praw (ani wynikających z własności, ani z zarządu). W tej sytuacji należało uznać, że powódka nie mogła skutecznie domagać się zasądzenia na jej rzecz odszkodowania związanego z uszkodzeniem całego budynku, skoro nie stanowił on – w całości – przedmiotu współwłasności powódki lub przedmiotu jej zarządu. Należy stwierdzić, że w odniesieniu do kompleksowego uszkodzenia budynku odszkodowanie mogłoby przysługiwać wszystkim właścicielom lokali w nim wyodrębnionych, stosownie do wielkości ich lokali i ich udziału w nieruchomości wspólnej.

Odnosząc się natomiast do zarzutu powódki odnośnie rozstrzygnięcia Sądu I instancji o kosztach postępowania, Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw do zakwestionowania tego orzeczenia. Rozstrzygnięcie to uwarunkowane było wynikiem sprawy (art. 98 § 1 kpc), przy czym trafnie Sąd Rejonowy na podstawie art. 102 kpc zmniejszył wysokość należnych od powódki kosztów do kwoty 600 zł, z uwagi na trudną sytuację majątkową powódki. Trudno jednak w realiach sprawy dopatrzeć się innych szczególnych okoliczności, przemawiających za całkowitym zwolnieniem powódki z obowiązku zwrotu kosztów postępowania przeciwnikowi, który wygrał sprawę.

Na koniec należy stwierdzić, że sformułowane w piśmie powódki uzupełniającym apelację rozszerzenie powództwa o kwotę 15.431 zł uznać należało za niedopuszczalne w świetle treści art. 383 kpc, zabraniającego co do zasady rozszerzania żądania ani występowania z nowymi roszczeniami w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto należy zauważyć, że prawidłowo również Sąd Rejonowy uznał za nieskuteczne rozszerzenie przez powódkę żądania w postępowaniu przed tym Sądem, skoro nie nastąpiło to na piśmie, lecz jedynie ustnie – do protokołu rozprawy (art. 193 § 2¹ kpc).

Z powyższych względów apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w myśl art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.